
Przesłanki i wytyczne ustrojowe.

Ars Regia 2/3 - 4 (4 - 5), 92-129

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tekst pierwotny pióra J. Wolskiego

I. Przesłanki ogólne

Osiągnięty poziom wiedzy przyrodniczej i technicznej oraz umiejętności praktycznych powoduje w skali światowej głębokie przemiany w dotychczasowych warunkach współżycia między ludźmi, grupami społecznymi, narodami i państwami.

Pokonanie przestrzeni

Jedną z tych zasadniczych przemian polega na przewycięzeniu przestrzeni. Odległość przestaje być przeszkodą w komunikowaniu się ludzi i przewożeniu przedmiotów. Pokonanie przestrzeni wymaga coraz mniejszego wysiłku i kosztów coraz krótszego czasu, odbywa się coraz wygodniej, staje się coraz dostępniejsze dla wszystkich. Szybkobieżne pociągi na kolejach żelaznych, samochody, autostrady, nowoczesna żegluga, lotnictwo, telegraf, telefon, kino, radio, telewizja – oto już dziś liczne środki komunikacyjne (a dojdą do nich dalsze, na razie jeszcze nie wynalezione), poprzez których szerokie stosowanie wszystkie państwa i narody świata – niezależnie od swych chęci a nawet i świadomości – stają się jedną wielką rodziną coraz bliższych sąsiadów, zespolonych ze sobą coraz mocniejszymi więzami różnorodnych, wciąż liczniejszych, a przy tym nieuniknionych kontaktów, wzajemnych wpływów i zależności bezpośrednich bądź pośrednich.

Tekst definitywny kółka

I. Przesłanki ogólne

Osiągnięty poziom wiedzy przyrodniczej i technicznej oraz umiejętności praktycznych spowodował w skali światowej głębokie przemiany w dotychczasowych warunkach współżycia między ludźmi, narodami i państwami.

Jedną z tych zasadniczych przemian polega na przewycięzeniu przestrzeni. Odległość przestaje być przeszkodą w komunikowaniu się ludzi i przewożeniu przedmiotów. Pokonanie przestrzeni wymaga coraz mniejszego wysiłku i kosztów, coraz krótszego czasu, odbywa się coraz wygodniej, staje się coraz dostępniejszym dla wszystkich. Szybkobieżne pociągi na kolejach żelaznych, samochody, autostrady, nowoczesna żegluga, lotnictwo, telegraf, telefon, kino, radio, telewizja – oto już dziś liczne środki komunikacyjne (a dojdą do nich dalsze, na razie jeszcze nie wynalezione), poprzez szerokie stosowanie których wszystkie państwa i narody świata, niezależnie od swych chęci i świadomości, stają się jedną wielką rodziną coraz bliższych sąsiadów, zespolonych ze sobą coraz mocniejszymi więzami różnorodnych, wciąż liczniejszych, a przy tym nieuniknionych kontaktów, wzajemnych wpływów i zależności bezpośrednich lub pośrednich.

W tych radykalnie zmienionych w porównaniu nawet do względnie niedawnej przeszłości warunkach społeczna zasada „wolność, Tomku, w swoim domku” – dotąd jeszcze respektowana (co prawda tylko formalnie i pozornie) we wzajemnych stosunkach między suwerennymi państwami, jako wyraz poszanowania ich suwerenności – stała się anachronizmem, szkodliwym dla ludzkości i niemożliwym do dalszego jej utrzymywania.

Podobnie jak mieszkańcy wielkiej i gęsto zaludnionej kamienicy w nowoczesnym racjonalnie urządzonej osiedlu regulują poprzez właściwie zorganizowany samorząd lokatorski z jak najbardziej posuniętym poszanowaniem indywidualnych potrzeb i życzeń poszczególnych lokatorów stosunki międzylokatorskie, zapewniając wszystkim i każdemu możliwe do osiągnięcia warunki bezpieczeństwa, spokoju, wygody i wszelkich korzyści z opartego o pomoc wzajemną współzycia sąsiedzkiego, rozporządzając społecznymi środkami sprawnej i skutecznej egzekutywy, gdy idzie o ukracanie lub zapobieganie społecznym przejawom krótkowzrocznego egoizmu, niedbalstwa, nieobowiązkowości lub samowoli – tak samo i w skali światowej, na całym obszarze kuli ziemskiej będzie musiała się wytworzyć odpowiednia organizacja światowa, obejmująca wszystkie bez wyjątków kraje, wyposażona w nadrzędną suwerenność, zdolną do szybkiej, sprawnej i skutecznej egzekutywy w zakresie spraw obejmujących całą ludzkość, a dotyczą-

W tych radykalnie zmienionych w porównaniu do względnie niedawnej przeszłości warunkach społeczna zasada „Wolność, Tomku w swoim domku” – dotąd jeszcze respektowana (co prawda tylko formalnie i pozornie) w stosunkach wzajemnych między suwerennymi państwami, jako wyraz poszanowania suwerenności, staje się anachronizmem, niemożliwym do dalszego jej utrzymywania i szkodliwym dla ludzkości.

Podobnie jak mieszkańcy wielkiej i gęsto zaludnionej kamienicy racjonalnie urządzonego osiedla poprzez właściwie zorganizowany samorząd lokatorski regulują z jak najdalej posuniętym poszanowaniem indywidualnych potrzeb i życzeń poszczególnych lokatorów stosunki wzajemne międzylokatorskie, zapewniając wszystkim możliwe do osiągnięcia warunki bezpieczeństwa, spokoju, wygody i wszelkich korzyści z opartego na pomocy wzajemnej sąsiedzkiego współzycia, rozporządzając społecznymi środkami sprawnej i skutecznej egzekutywy, gdy idzie o zapobieganie lub ukracanie społecznych przejawów krótkowzrocznego egoizmu, niedbalstwa, nieobowiązkowości lub samowoli – tak samo i w skali szerszej, na całym obszarze kuli ziemskiej będzie musiała się wytworzyć odpowiednia organizacja światowa, obejmująca wszystkie bez wyjątków kraje, wyposażona w nadrzędną suwerenność, zdolną do szybkiej, sprawnej i skutecznej egzekutywy w zakresie spraw, obchodzących całą ludzkość, a dotyczą-

cych wolności, dobrobytu, bezpieczeństwa i wygody wszystkich bez wyjątku państw i narodów, a w nich wszystkich bez wyjątków grup ludzkich i poszczególnych jednostek oraz międzypaństwowej i międzynarodowej wymiany usług i pomocy wzajemnej w zakresie jak najszerszym.

Aby się to stać mogło faktycznie i skutecznie oraz utrwalić się na zawsze, poszczególne państwa muszą zrezygnować z zazdrośnie dotąd przez nie bronionej zasady ich nieograniczonej suwerenności partykularnej – zresztą, zwłaszcza gdy idzie o państwa mniejsze i słabsze, coraz mniej respektowanej w praktyce międzypaństwowej – na rzecz szerszej i nadrzędnej suwerenności czynnika międzypaństwowego w skali światowej.

Obiektywne możliwości pokrywania w pełni masowego popytu przez podaż

Druga z głębokich przemian we współczesnych warunkach obiektywnych współzycia między ludźmi, narodami i państwami zachodzi w dziedzinie możliwości produkcyjnych. Wzrastając w przyspieszonym tempie w miarę postępów wiedzy przyrodniczej i technicznej, możliwości produkcyjne zaczynają już osiągać poziom tak wysoki, że powstają obiektywne możliwości pełnego w skali światowej zaspokajania prawie wszystkich masowych potrzeb ludzkości, czyli – obiektywna możliwość pokrywania się w pełni masowego popytu przez podaż.

cych wolności, bezpieczeństwa i dobrobytu wszystkich bez wyjątku państw i narodów, oraz międzypaństwowej i międzynarodowej wymiany usług i pomocy wzajemnej w zakresie jak najszerszym.

Aby się to stać mogło faktycznie i utrwalić na zawsze, poszczególne państwa zrezygnować muszą z zazdrośnie bronionej przez nie dotąd zasady swej nieograniczonej suwerenności i zrzec się części tej suwerenności partykularnej (coraz mniej respektowanej w życiu) na rzecz szerszej i nadrzędnej suwerenności czynnika międzypaństwowego w skali światowej.



Druga z głębokich przemian we współczesnych warunkach obiektywnych współzycia między ludźmi, narodami i państwami zachodzi w dziedzinie możliwości produkcyjnych. Wzrastając w przyspieszonym tempie w miarę postępów wiedzy osiągnęły one już poziom tak wysoki, iż zaistniała obiektywna możliwość pełnego w skali światowej zaspokajania wszystkich masowych potrzeb ludzkości, czyli obiektywna możliwość pokrywania się w pełni masowego popytu przez podaż.

Wskutek tej nowej możliwości traci zdolność sprawnego funkcjonowania niezawodny do niedawna system gospodarki towarowej (kapitalizm prywatny jest tylko jednym z jego etapów), opartej na inicjatywie, aktywizowanej dążeniami do zysków, osiąganym w warunkach niemożności pełnego zaspokojenia popytu przez podaż, a więc w warunkach odpowiadających niższemu od obecnego poziomowi wiedzy, umiejętności i zdolności produkcyjnych.

Wraz z zaistnieniem obiektywnych warunków dla pełnego zaspokojenia masowego popytu przez podaż inicjatywa gospodarcza w dotychczasowym systemie gospodarki towarowej – jako aktywizowania dążeniami do zysków – zaczyna tracić zainteresowanie (a więc i skłonność) do zwiększania podaży na rynkach towarowych, a przeto i popytu na rynkach pracy. Natomiast coraz częściej bywa ona zmuszona do wysilania się (wbrew obiektywnym możliwościom oraz istotnym potrzebom społecznym) w kierunkach celowego ograniczania swojej podaży towarowej i swojego popytu na pracę, aby utrzymywać sztucznie niedostateczność rynkowej podaży towarów w stosunku do faktycznych na nie potrzeb społeczeństwa. Jest to bowiem podstawowy warunek koniunkturalny osiągania zysków. Celowi temu służą przede wszystkim zmywy wielkokapitalistyczne w rozmaitych ich postaciach.

Ta rosnąca w nowych warunkach niezdolność dotychczasowego systemu gospodarczego do społecznie

Wskutek tej nowej możliwości traci zdolność sprawnego funkcjonowania do niedawna niezawodny system gospodarki towarowej (kapitalizm prywatny jest tylko jego etapem), opartej o inicjatywę prywatną, aktywizowaną dążeniami do zysku, osiąganego przy niewspółmierności między podażą a popytem, a więc w warunkach, odpowiadających niższemu od obecnego poziomowi wiedzy, umiejętności i możliwości produkcyjnych. Wraz z zaistnieniem obiektywnych warunków pełnego zaspakajania popytu przez podaż inicjatywa prywatna, jako aktywizowania dążeniami do zysku, zaczyna tracić zainteresowanie (a więc skłonność i zdolność) do zwiększania podaży na rynkach towarowych a przeto i popytu na rynkach pracy. Natomiast coraz częściej musi się ona wysilać się (wbrew obiektywnym możliwościom oraz faktycznym potrzebom społeczeństwa) w kierunkach celowego ograniczania swojej podaży towarowej i swojego popytu na pracę, aby sztucznie utrzymywać niewspółmierność między podażą a popytem, warunkującą osiąganie zysków. Celowi temu służą przede wszystkim zmywy wielkokapitalistyczne (kartelle).

Ta rosnąca w nowych warunkach niezdolność dotychczasowego systemu gospodarczego do społecznie

celowego funkcjonowania wywołuje w życiu gospodarczym coraz dotkliwsze zaburzenia i kłębki, staje się przyczyną zamętu i rozkładu w stosunkach społecznych, międzynarodowych i między państwowych, przeciwstawia człowieka człowiekowi, naród narodowi, państwo państwu, powoduje powszechną niepewność jutra i niepokoje, pogłębia powszechną nieufność i wrogość zamiast wzmacniać więzy powszechnej solidarności i braterstwa.

Nadmiar rynkowej podaży pracy najemnej w stosunku do rynkowego na nią popytu – celowo i sztucznie ograniczanego – stwarza dla pracy jako dla towaru permanentnie niekorzystną koniunkturę rynkową. A ponieważ podaży pracy ludzkiej jako towaru nie wolno sztucznie ograniczyć, jak się to na przykład praktykuje z podażą pszenicy czy kawy przez ich plalenie czy zatapianie w morzu – przeto żyjemy w okresie deprecjacji pracy jako towaru, co w nieuniknionych konsekwencjach powoduje deprecjację człowieka w ogóle i pod każdym względem. Wraz zaś z deprecjacją człowieka postępuje jego wyrodnienie fizyczne i moralne oraz ogólne obniżanie się kultury.

Szczególnie groźną konsekwencją rosnącej niezdolności dotychczasowego ustroju gospodarczego do pełnego wykorzystania podaży siły roboczej jest społeczna kłębka bezrobocia i powstanie w ostatnich dziesięcioleciach nowej – nieznannej dotąd w dziejach – warstwy społecznej, składającej się z milionowych rzesz

celowego funkcjonowania wywołuje w życiu gospodarczym coraz dotkliwsze zaburzenia i kłębki, staje się przyczyną zamętu i rozkładu w stosunkach społecznych, międzynarodowych i między państwowych, przeciwstawia człowieka człowiekowi, naród narodowi, państwo państwu, powoduje powszechną niepewność jutra i niepokoje, pogłębia powszechną wrogość zamiast wzmacniać więzy powszechnego braterstwa.

Nadmiar podaży pracy najemnej w stosunku do rynkowego na nią popytu, celowo i sztucznie ograniczanego, stwarza dla niej, jako dla towaru niekorzystną koniunkturę. A ponieważ podaży pracy ludzkiej nie można sztucznie ograniczyć, jak się to praktykuje na przykład z podażą pszenicy lub kawy przez ich plalenie czy zatapianie w morzu – przeto żyjemy w okresie potęgującej się deprecjacji pracy jako towaru, co w nieuniknionej konsekwencji powoduje deprecjację człowieka w ogóle i pod każdym względem. W ślad zaś za deprecjacją człowieka następuje jego zwyrodnienie fizyczne, umysłowe i moralne oraz ogólny upadek kultury.

Szczególnie groźną konsekwencją rosnącej niezdolności dotychczasowego ustroju gospodarczego do pełnego wykorzystania podaży pracy jest społeczna kłębka bezrobocia i powstanie w ostatnich dziesięcioleciach nowej a nieznannej dotąd w dziejach klasy społecznej, składającej się z milionów nieszczęśliwców,

„ludzi zbędnych”, pozbawionych możliwości w obecnych warunkach ustrojowych zapewnienia dla siebie zarobkowego zatrudnienia, a więc zapewnienia sobie pozytywnej i ustabilizowanej pozycji w społeczeństwie. Charakterem swym ta nowa społeczna warstwa ludzi zbędnych najczęściej przypomina proletariats Rzymu antycznego. Złożna ze zdeklasowanych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, swoją rosnącą liczebnością, siłą swojego niezadowolenia i negacji, nieobliczalnymi właściwościami swojej chorobliwej psychiki, mentalności i postawy życiowej, swoimi rozkładowymi wpływami na inne warstwy społeczne, wreszcie swoją nadwrażliwością i pobudliwością ta nowa warstwa ludzi zbędnych oddziaływała coraz silniej w sposób destrukcyjny na obyczaje, życie zbiorowe, poziom kultury oraz na stosunki społeczne i polityczne naszych czasów. Warstwa ta zaczyna sięgać po władzę polityczną i w niektórych państwach już ją nawet zdobyła, unieszczęśliwiając te kraje, wywołując w nich procesy rozkładowe a zarazem terroryzując świat cały swoim zdziczeniem i szaleńczą nieobliczalnością, grożąc wywołaniem drugiej (okropniejszej niż pierwsza) wojny światowej¹.

Ludzkość jedno ma tylko wyjście z tej coraz groźniejszej sytuacji: przekształcić od podstaw dotychczasowy ustrój gospodarczo-społeczny zgodnie z wymaganiami, dyktowanymi przez obiektywne warunki współczesności, a przede wszystkim przez

pozbawionych możliwości w obecnych warunkach ustrojowych zdobycia dla siebie zarobkowego zatrudnienia, a więc zapewnienia sobie pozytywnej sytuacji w życiu zbiorowym. Charakterem swoim i właściwościami klasa ta najczęściej przypomina proletariats Rzymu antycznego. Złożna ze zdeklasowanych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, swoją rosnącą liczebnością, siłą swojego niezadowolenia i negacji, nieobliczalnymi właściwościami swojej chorobliwej psychiki, mentalności i postawy, swoimi rozkładowymi wpływami na inne klasy społeczne, wreszcie swoją nadwrażliwością i pobudliwością ta nowa „klasa ludzi zbędnych” oddziaływała coraz silniej w sposób destrukcyjny na obyczaje, życie zbiorowe, poziom kulturalny oraz na stosunki społeczne i polityczne naszych czasów. Klasa ta zaczyna nawet sięgać po władzę polityczną i w niektórych państwach już ją zdobyła, unieszczęśliwiając te kraje, potęgując w nich procesy rozkładowe a zarazem terroryzując świat cały swym zdziczeniem i szaleńczą nieobliczalnością,^a grożąc wywołaniem Drugiej, jeszcze okropniejszej niż Pierwsza, Wojny Światowej.

Skuteczne zatamowanie i zlikwidowanie tego nowoczesnego barbarzyństwa możliwe jest jedynie przez gruntowną w całym świecie przebudowę ustroju gospodarczo-społecznego, która powinna pójść po linii wymagań,^a dyktowanych przez

współczesne możliwości produkcyjne. System gospodarki towarowej, aktywizowanej dążeniami do zysków koniunkturalnych, osiąganym w warunkach niedorównania podaży do popytu, musi obecnie – jako anachronizm w warunkach obiektywnej możliwości pełnego zaspokajania masowego popytu przez podaż – ustąpić swe miejsce zarówno w obrębie poszczególnych państw jak i w skali światowej systemowi planowej gospodarki, prowadzonej zgodnym skoordynowanym wysiłkiem kolaborujących ze sobą wszystkich zainteresowanych czynników społecznych celem pełnego i możliwie najdoskonalszego zaspokojenia masowych potrzeb zbiorowości. W takim rozumieniu możemy nazwać ten system nowoczesną gospodarką naturalną.

II. Światowy Związek Państw i Spólnot Narodowych

W dziedzinie koniecznych reform ustrojowych w skali światowej jest sprawą najpilniejszą – jeśli idzie o kolejność w czasie – uregulowanie wzajemnych stosunków tak między państwami jak i między narodami. I dopiero od tego, jak się ułożą te stosunki, będą zależeć w stopniu bardzo znacznym możliwości i warunki wewnętrznych reform ustrojowych w poszczególnych krajach.

Pierwszym krokiem praktycznym do uporządkowania na całej kuli ziemskiej stosunków międzypaństwowych była powołana do życia po wojnie światowej Liga Narodów z siedzibą w Genewie².

obiektywne warunki współczesności, a przede wszystkim przez współczesne możliwości produkcyjne. System gospodarki^b towarowej^b, obliczonej na zyski, osiąganym w warunkach niewspółmierności między podażą a popytem, musi – jako anarchiczny – ustąpić miejsca (zarówno w obrębie poszczególnych krajów jak i w skali światowej) systemowi gospodarki planowej, prowadzonej zgodnym wysiłkiem kolaborujących ze sobą wszystkich zainteresowanych czynników społecznych celem najpełniejszego i możliwie najdoskonalszego zaspakajania potrzeb^c zbiorowości. W tym rozumieniu ten system można uważać za gospodarkę naturalną.

II. Światowy Związek Państw i Spólnot Narodowych

W^c dziedzinie koniecznych reform ustrojowych sprawą^d najpilniejszą, gdy idzie o kolejność w czasie, jest uregulowanie w skali światowej stosunków wzajemnych tak między państwami jak i między narodami. I dopiero od tego, jak w tej dziedzinie ułożą się stosunki, zależeć będą^e w bardzo znacznym stopniu możliwości i warunki reform ustrojowych^e w poszczególnych państwach.

Pierwszą próbą praktyczną generalnego uporządkowania stosunków międzypaństwowych na całym obszarze kuli ziemskiej jest powołana do życia po Wojnie Światowej Liga Narodów z siedzibą w Genewie².

Negatywne – jak dotąd – doświadczenia z tą Ligą wykazują nagłą potrzebę radykalnego jej zreformowania.

**Światowy Związek Państw
powinien obejmować
wszystkie bez wyjątku
państwa**

Pierwszy kardynalny błąd w założeniach organizacyjnych dotychczasowej Ligi Narodów polega na tym, że nie wszystkie państwa na świecie do niej należą³. Powinna ona zrzeszać wszystkie bez wyjątku państwa na kuli ziemskiej. Możliwość pozostawienia któregośkolwiek kraju poza obrębem Światowego Związku Państw powinna być bezwzględnie wykluczona.

Postulat ten jest tak oczywisty, że nie widzimy potrzeby zajmować się tu jego uzasadnieniem.

**Światowy Związek Państw
powinien być wyposażony
w nadrzędną suwerenność
z własną egzekutywą**

Drugim mankamentem organizacyjnym obecnej Ligii Narodów jest nieposiadanie przez nią nadrzędnej suwerenności, wyposażonej we własną skuteczną i sprawną egzekutywę. Bez tego Liga Narodów jest bezsilna i nie może faktycznie mieć decydującego wpływu na stosunki między państwami.

Jako Światowy Związek Państw powinna Liga wytyczyć sobie dwoja-

Doświadczenia negatywne z tą Ligą wykazują coraz niezbiciej konieczność radykalnego jej zreformowania^f.



Pierwszy kardynalny błąd w założeniach organizacyjnych dotychczasowej Ligi Narodów polega na tym, że nie wszystkie państwa na świecie do niej należą³. Powinna ona zrzeszać wszystkie bez wyjątku państwa na kuli ziemskiej. Możliwość pozostawienia jakiegokolwiek kraju poza Ligą Narodów musi być wykluczona.

Postulat ten jest tak jasny i zrozumiały, że nie widzimy potrzeby zajmować się tu jego uzasadnieniem.



Drugim mankamentem organizacyjnym obecnej Ligii Narodów jest nieposiadanie przez nią suwerenności nadrzędnej, wyposażonej w skuteczną a sprawną egzekutywę, bez czego jest ona bezsilna i faktycznie nie ma większego wpływu na stosunki między państwami.

Jako związek państw powinna Liga wytyczyć dla siebie dwoja-

kiego rodzaju zadania: primo – zapewnić w skali światowej oraz w obrębie państw poszczególnych powszechne bezpieczeństwo i wolność; secundo – zapewnić w skali światowej powszechny dobrobyt oraz wykluczyć możliwość ucisku i wyzysku jednych krajów przez drugie, a w poszczególnych krajach – jednych grup ludności przez drugie.



W związku z pierwszym rodzajem swych zadań powinna Liga uzyskać następujące uprawnienia w zakresie swej nadrzędnej suwerenności:

- a) wyłączne prawo arbitralnego rozstrzygania sporów między państwami;
- b) prawo wymagania od wszystkich państw faktycznego i ścisłego przestrzegania w nich zasad wolności i równości obywatelskiej;
- c) wyłączne prawo produkowania i dostarczania broni oraz w ogóle wszelkich środków technicznych do stosowania fizycznego przymusu;
- d) wyłączne prawo posiadania siły zbrojnej (przy powszechnym całkowitym rozbrojeniu) i używania jej w każdym miejscu kuli ziemskiej przeciw wszelkim poczynaniom a nawet tylko przygotowaniom do użycia przemocy w stosunkach między państwami, a w poszczególnych państwach między odłami ich ludności.

W poszczególnych państwach nie powinna istnieć pod żadnymi pozorami żadna własna siła zbrojna poza policją porządkową. Ta zaś może być

kiego rodzaju zadania: primo – zapewnić w skali światowej między państwowe bezpieczeństwo i wolność; secundo – zapewnić w skali światowej powszechny dobrobyt z wykluczeniem możliwości wyzysku jednych krajów przez drugie.

W związku z pierwszym rodzajem swych zadań musi „Liga” uzyskać w zakresie swej nadrzędnej suwerenności:

- a) wyłączne prawo arbitralnego rozstrzygania sporów między państwami i między narodami,
- b) wyłączne prawo produkowania i dostarczania broni oraz w ogóle wszelkich środków technicznych do stosowania przymusu siłą,
- c) wyłączne prawo posiadania siły zbrojnej i użycia jej w każdym miejscu przeciw wszelkim próbom czy przygotowaniom do zastosowania przemocy w stosunkach między poszczególnymi państwami lub w poszczególnych państwach między odłami ich ludności.

W państwach poszczególnych nie powinna istnieć inna siła zbrojna poza policją porządkową.

wyłaniana jedynie przez terytorialne samorządy społeczne i przez samo zainteresowane społeczeństwo faktycznie i skutecznie kontrolowana.

We wszystkich krajach powinny być zakazane wszelkie stowarzyszenia czy jakiegokolwiek inne instytucje, oparte organizacyjnie na karności wojskowej oraz kultuwujące idee lub zasady wodzostwa, militaryzmu i w ogóle przymusu.

We wszystkich krajach w wychowaniu i szkoleniu młodzieży powinno być bezwzględnie wykluczone kultuwowanie militaryzmu oraz wszelkich rodzajów zaborczości.

Kontrola nad przestrzeganiem wszystkich tych zakazów powinna należeć do Ligi. Organa kontrolne Ligi powinny być wyposażone w skuteczne środki natychmiastowej egzekutywy.



W związku z drugą dziedziną zadań Ligi (zapewnienie w skali światowej powszechnego dobrobytu z wykluczeniem wyzysku jednych krajów przez drugie) powinna Liga posiadać pełną i faktyczną możliwość koordynowania spraw i stosunków gospodarczych na całym obszarze kuli ziemskiej. W tym celu należy wyposażyć Ligę w następujące suwerenne uprawnienia:

a) wyłączne prawo dysponowania źródłami wszelkich surowców o światowym znaczeniu gospodarczym,

b) wyłączne prawo ustalania dla poszczególnych państw (względnie

W całym świecie muszą być zakazane wszelkie stowarzyszenia czy inne instytucje, oparte na karności wojskowej bądź też kultuwujące idee lub zasady militaryzmu i wszelkich rodzajów zaborczości. Kontrola nad przestrzeganiem wszystkich tych zakazów powinna należeć do Ligi. Organa kontrolujące Ligi muszą być wyposażone w skuteczne środki natychmiastowej egzekutywy.

W związku z drugą dziedziną zadań (zapewnienie w skali światowej powszechnego dobrobytu z wykluczeniem wyzysku jednych krajów przez drugie) Liga powinna posiadać pełną możliwość skutecznego koordynowania stosunków gospodarczych na obszarze kuli ziemskiej. W tym celu należy ją wyposażyć w następujące suwerenne uprawnienia:

a) wyłączne prawo dysponowania źródłami surowców o znaczeniu światowym,

b) wyłączne prawo ustalania dla poszczególnych państw zadań i kon-

dla bloków państw) zadań i kontyngentów w zakresie ich udziału w masowej wytwórczości na potrzeby światowe,

c) wyłączne prawo rozdziału między państwami (względnie między ich blokami) wytworów masowej światowej produkcji celem zapewnienia wszystkim bez wyjątków krajom możliwie najwyższej stopy życiowej z poszanowaniem i uwzględnianiem specyficznych potrzeb i wymagań mieszkańców poszczególnych krajów i grup kulturowych,

d) zwierzchni nadzór nad światowymi szlakami lądowymi, wodnymi i powietrznymi, nad cieśninami i kanałami oraz nad portami morskimi i powietrznymi o znaczeniu światowym.

Bloki państw średnich i małych

Trzecim kardynalnym błędem organizacyjnym dotychczasowej Ligi Narodów jest zasada bezpośredniego należenia do niej wszystkich – zarówno wielkich jak i małych, zarówno silnych jak i słabych – państw w jej skład wchodzących.

Bezpośrednie należenie miało tu być wyrazem formalnej ich równości. W praktyce natomiast równość ta – pozbawiona oparcia w równości faktycznej – musiała się wyrodzić w niezdrowy stan obłudy i zakłamania, szantażów, matactw, maskowanego terroru i podporządkowania interesów państw i krajów słabszych egoistycznym interesom i rozgrywkom państw silniejszych.

tyngentów w zakresie ich udziału w wytwórczości na potrzeby światowe,

c) wyłączne prawo rozdziału między państwami wytworów produkcji światowej celem zapewnienia wszystkim bez wyjątku krajom możliwie najwyższego poziomu egzystencji materialnej z poszanowaniem specyficznych w tym względzie potrzeb i wymagań poszczególnych krajów i poszczególnych grup kulturalnych.



Trzecim kardynalnym błędem w dotychczasowej organizacji Ligi Narodów jest zasada bezpośredniego należenia do niej wszystkich – zarówno wielkich jak i małych, zarówno silnych jak i słabych – państw w jej skład wchodzących. Bezpośredniość należenia miała tu być wyrazem ich formalnej równości. W praktyce zaś ta równość, pozbawiona oparcia w równości faktycznej, musiała się wyrodzić w niezdrowy stan zakłamania i obłudy, szantażów, matactw i podporządkowania interesów państw słabszych egoistycznym interesom i posunięciom państw silniejszych.

By radykalnie temu zapobiec, Światowy Związek Państw powinien składać się z niewielkiej grupy paru państw najpotężniejszych oraz kilku potężnych bloków (federacji) państw mniejszych, aby interesy żadnego z państw słabszych nie mogły być zlekceważone lub podporządkowane imperialistycznym zakusom i w ogóle egoistycznym interesom państwa silniejszego lub korzystającego z poparcia silnego protektora.

Światowa Federacja Wspólnot Narodowych

Czwarta z wad kardynalnych dotychczasowej Ligi Narodów polega na tym, że nader subtelna i drażliwa kwestia uprawnień w poszczególnych krajach mniejszości narodowych w zakresie specyfiki ich kultury jest w Lidze postawiona i załatwiana na płaszczyźnie dla spraw tych niewłaściwej.

Wynika to z okoliczności, że Liga, jakkolwiek nosi nazwę Ligi Narodów, jest – jak dotąd – wyłącznie i jedynie ligą państw, czyli wspólnot terytorialnych, podczas gdy narody, jako wspólnoty kulturowe, nie są w niej ani zorganizowane, ani reprezentowane. W zreformowanej Lidze Narodów błąd ten powinien być naprawiony.



W epoce, z której wychodzimy, a tym bardziej w epoce, w którą wступujemy, żaden naród nie może

Aby radykalnie zapobiec temu na przyszłość, ^hLiga^h składać się powinna z nielicznej grupy kilku państw najpotężniejszych oraz kilku potężnych bloków (federacji) państw mniejszych, tak aby na terenie między państwowym interesy żadnego z państw słabszych nie mogły zostać zlekceważone lub podporządkowane egoistycznym interesom państwa silniejszego bądź korzystającego z poparcia silnego protektora.

się zasklepić ściśle i bez reszty w obrębie jednego państwa, nawet jeśli jest ono państwem narodowym.

Pomijając już narody rozproszone i bezdomne (jak Żydzi i Cyganie), nawet narody posiadające własne terytoria i państwa narodowe, mają swych licznych przedstawicieli za granicą. I nie tylko w strefach przygranicznych, ale też i rozproszoną po świecie emigrację, nieraz bardzo liczną (np. Irlandczycy, Włosi, Polacy i Ukraińcy w Ameryce). A weźmy takie zjawisko jak wolna Szwajcaria, w której Niemcy, Francuzi i Włosi, poczuwając się do wspólnej dla nich wszystkich narodowości cywilizacyjno-politycznej szwajcarskiej, nie rezygnują przez to bynajmniej z mocnych więzi językowo-kulturowych, zespalających poszczególne odłamy Szwajcarów z ludnością Austrii, Niemiec, Włoch i Francji. A więź kultury anglo-saskiej między Anglią, jej dominiami i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. A łączność kulturowo-narodowa mieszkańców licznych republik Ameryki Łacińskiej między sobą oraz z ludnością Hiszpanii i Portugalii. A mocna więź języka i kultury francuskiej między ludnością Francji wallońską częścią mieszkańców Belgii oraz francuskim odłamek ludności Kanady.



W warunkach głębokiej ewolucji, jaką przeżywa obecnie ludzkość, problem wspólnot narodowo-kulturowych należy do najdonioślejszych.

A przy niedostatecznym dotąd dla niego zrozumieniu (a stąd i niedocenianiu jego doniosłości) oraz przy nieszczęrych, połowicznych i nieudających się próbach uporządkowania stosunków w tej dziedzinie na drodze kompromisów – ta niezałatwiona dotąd sprawa jest źródłem groźnych dla świata zarazków moralnych (nacjonalizmów) oraz niewygasających konfliktów.

Bezpieczeństwo i pokój oraz dobro powszechne wymagają, aby problem wspólnot narodowo-kulturowych został nareszcie raz na zawsze uregulowany bezkompromisowo, w sposób wykluczający przyczyny dotychczasowych tarć w tej dziedzinie. A dokonać tego można tylko w skali światowego porozumienia.



Każdej jednostce ludzkiej – niezależnie od miejsca jej zamieszkania i przynależności państwowej – powinna być udostępniona i ułatwiona w ramach międzynarodowego porozumienia możliwość (i to możliwie najpełniejsza) udziału w życiu kulturowym tej wspólnoty narodowej, do której dana jednostka czuje się przynależna we własnej swej świadomości i do której sama chce należeć.

W tym celu powinny powstać eksterytorialne w skali światowej wolne organizacje poszczególnych wspólnot narodowo-kulturowych o uprawnieniach publiczno-prawnych, posiadające własną suwerenność w sprawach organizacyjnych własnej kultury narodowej.

Zakres kompetencji wspólnot narodowych powinien być ściśle ustalony oraz wyraźnie i bezwzględnie ograniczony wyłącznie do specyficznych spraw własnej kultury narodowej. Organizacja wspólnot narodowych w żadnej mierze nie powinna mieć możliwości wywierania destrukcyjnego (a nawet tylko rozluźniającego) wpływu na spójność wewnętrzną wspólnot terytorialnych, jakimi są państwa.



Spójnoty narodowo-kulturowe w całym świecie – nie wyłączając najmniejszych i najbardziej w swoim rozwoju zapóźnionych – wszystkie powinny wejść do zreformowanej Ligi Narodów i na zasadach pełnego równouprawnienia utworzyć w jej ramach obok Światowej Federacji Państw, o której mówiliśmy wyżej, Światową Federację Wspólnot Narodowych. Ta druga – równorzędna z pierwszą i autonomiczna federacja, powinna zostać również wyposażona w nadrzędną suwerenność w granicach swoich ściśle oznaczonych zadań i korzystać z posiadanych przez Ligę jako całość środków egzekutywy.



Odmienne niż w Światowej Federacji Państw, do której, jak uzasadniliśmy to wyżej, państwa średnie i małe powinny należeć nie bezpośrednio lecz poprzez swoje potężne bloki, do Światowej Federacji Spół-

A przy niedostatecznym doświadczeniu (a są i niedo-
-niego zrozumienia) (a są i niedo-
-oceniają jego doniosłość) oraz przy
-niezależnych, powolnych i nieuda-
-jących się próbach uporządkowania
-stosunków w tej dziedzinie na drodze
-kompromisów – ta nieaktualna do-
-tąd sprawa jest źródłem groźnych
-dla świata narodów i kultur (as-
-cjonalizmów) oraz niewyjasnionych
-konfliktów.

Bezpieczeństwo i pokój oraz dobro
-powszechne wymaga, aby problem
-spójnot narodowo-kulturowych został
-natychmiast i na zawsze uregulowany
-bezkompromisowo, w sposób wykin-
-czący przynajmniej dotychczasowych
-tut w tej dziedzinie. A dokonanie tego
-można tylko w skali światowego poro-
-zumienia.



Każde jednostce ludzkiej – niezna-
-jennie od miejsca jej zamieszkania
-i przynależności państwowej – po-
-winna być udostępniona i ułatwiona
-w ramach międzynarodowego poro-
-zumienia możliwość (i to możliwie naj-
-pełniejsza) udziału w życiu kulturo-
-wym tej wspólnoty narodowej, do
-której dana jednostka czuje się przy-
-należna we własnej swej świadomości
-i do której sama chce należeć.

W tym celu powinny powstać sta-
-terytorialne w skali światowej wspólnoty
-organizacje pozarządowych wspólnot
-narodowo-kulturowych o sprawo-
-waniu publicznym, powołane
-dające własną suwerenność w spra-
-wach organizacyjnych własnej kul-
-tury narodowej.

not Narodowych wszystkie te spólnoty – nawet najmniejsze i najbardziej w swym rozwoju zapóznione – powinny wchodzić bezpośrednio.

Przyczyna tej różnicy tkwi w tym, że każde z państw reprezentuje w swej Federacji – jeśli nawet nie wyłącznie to jednak zawsze w stopniu bardzo znacznym – siłę materialną, która w poszczególnych państwach nie jest równa. A więc system bloków ma chronić państwa słabsze przed możliwością materialnej nad nimi przemocy ze strony państw silniejszych.

Natomiast spólnoty narodowo-kulturowe będą reprezentowały w swej federacji światowej wyłącznie specyfikę i walory kulturowe poszczególnych narodów z wykluczeniem obcych i niewłaściwych na tej płaszczyźnie momentów siły i przewagi materialnej, a więc z wykluczeniem niebezpieczeństwa majoryzacji. Bezpośredni udział każdej bez wyjątków spólnoty narodowej na płaszczyźnie międzynarodowych kontaktów kulturowych w ich Światowej Federacji jest nie tylko pożądany ale i wprost konieczny, ze względu na walory odmienności, jakie każda z tych spólnot może wносить (a więc powinna wносить) do skarbnicy wspólnej kultury światowej.



Światowa Federacja Spólnot Narodowych powinna wytknąć sobie następujące zadania.

1) Udzielanie pomocy międzynarodowej w zakresie potrzeb i spraw

kulturowych narodom kulturalnie opóźnionym celem podniesienia ich kultury do poziomu narodów produjących. Pomoc w tej dziedzinie powinna być udzielana sposobami wykluczającymi monopol patronacki jednego narodu nad drugim, zubożający kulturę światową, gdyż powodujący jeśli nawet nie całkowite to w najlepszym razie częściowe sztuczne wynarodowienie narodu patronowanego przez naród patronujący.

2) Zabezpieczenie, a w razie potrzeby niezwłoczna i skuteczna obrona, słabszych narodowości przed wszelką przemocą ze strony silniejszych oraz wyłączne prawo rozstrzygania w sposób arbitralny sporów w tej dziedzinie.

3) Współpraca międzynarodowa w zakresie wymiany dóbr kulturalnych.

Zapewnienie na całym świecie podstawowych warunków współistnienia wolnych państw, wolnych narodów i wolnych jednostek ludzkich

Zreformowana w omówiony sposób dotychczasowa Liga Narodów, dla której właściwszą stałaby się nazwa Światowy Związek Państw i Spółnot Narodowych, dopiero wtedy uzyska faktyczne możliwości wywiązywania się z zadań, do których została powołana.

Licząc się z przejściowym charakterem obecnej epoki, w której przez długi okres czasu będą musiały się dokonywać głębokie przeobrażenia w układzie stosunków społeczno-

not Narodowych wszystkie te spó-
noty – nawet najniższe i najbar-
dziej w swym rozwoju zapóźnione
– powinny wchodzić w bezpośrednie

Przytoczona ta lista jest daleko
ze każde z państw reprezentują-
w swej Federacji – jeśli nawet nie
wyłącznie to jednak zawsze w stopniu
bardzo znacznym – się materialna,
która w postępowych państwach
nie jest równa. A więc system bloków
ma chronić państwa słabsze przed
możliwością materialnej i politycz-
przemocy ze strony państw silnie-
szych.

Najbardziej spójny narodowo-
kulturowy będzie reprezentować
w swej federacji światowej wyłącznie
specyficzną i wartości kulturowo po-
szczególnych narodów z wyklucze-
niem obcych i niewłaściwych na tej
płaszczyźnie momentów siły i prze-
wagi materialnej, a więc z wyklucze-
niem niebezpieczeństwa majoritacji.
Bezpośredni udział każdej bez wyją-
ków spójny narodowej na płaszczy-
źnie międzynarodowych kontaktów
kulturowych w ich światowej Fede-
racji jest nie tylko pożądanym, ale
i wprost koniecznym, ze względu na
wartość odmienności, jakie każda
z tych spójnot może wnosić (a więc
powinna wnosić) do składowej wspól-
noty kultury światowej.

*

Światowa Federacja Spójnot Na-
rodowych powinna wykonać swoje
następujące zadania:
1) Udział w pomocy między-
narodowej w zakresie kontaktów i spó-

gospodarczych, z całą świadomością ograniczamy się w naszych tu wywodach do kilku podstawowych założeń dla przyszłego ustroju publiczno-prawnego w skali stosunków światowych.

W zmieniających się w swych szczegółowych (w procesie ewolucji) formach ustrojowych, zawsze jednak zgodnych z wysuniętymi tu zasadami, zaistnieją nareszcie trwałe faktyczne możliwości solidarnego i zgodnego współżycia wszystkich państw i narodów świata.

Mając absolutną gwarancję bezpieczeństwa od zewnątrz oraz zapewnioną w potrzebie szybką i skuteczną pomoc i obronę międzynarodową, poszczególne państwa i narody, a w nich poszczególne jednostki ludzkie będą nareszcie mogły wyzbyć się na zawsze wzajemnej nieufności, niepewności jutra i lęku przed grożącą zmorą zewnętrznej przemocy.

A w procesie przestawiania się życia gospodarczego w poszczególnych krajach i w całym świecie z torów prywatno-kapitalistycznej gospodarki towarowej na tory nowoczesnej gospodarki naturalnej – będzie zanikała dotychczasowa krzywda społeczna z równoczesnym przekształcaniem się rozsadzanych antagonizmami społeczeństw klasowych w solidarne społeczeństwo bezklasowe.

Dopiero w tak zmienionych warunkach ustrojowych ludzkość będzie mogła skierować swoją wolę, energię i wysiłki nie – jak dotąd – na

gospodarkę zbrojną i walkę kon-
kurencyjną wszystkich przeciw wszy-
stkim, lecz wyłączenie na zgodną i po-
zytywną współpracę dla zaspokoje-
nia, budzenia i uszczelnienia po-
rzeb społecznych, na podnoszenie
powszechnego dobrobytu i kultury
oraz na podjęcie niekwalifikowanych
i straszliwych i to nie tylko w ob-
rębie poszczególnych państw i naro-
dów, ale na całym obszarze kulii
ziemskiej).

III. Blok Państw Europy Środkowej

Po omówieniu ogólnych postula-
tów, dotyczących organizacji ludzko-
ści w skali światowej, przedstawiemy
z kolei do spraw wszechświatowych, doty-
czących tej części Europy, w której znaj-
duje się Polska.

Nie wchodząc w to, jakie bloki
państw powstają na świecie i z jakimi
cełami, chcąc jedynie, że muszą to być bloki
bardzo pozytywne, gdyż inaczej nie by-
łyby one zdolne do pełnego i należy-
tego wywiązywania się ze swych za-
dań – uważamy, że ten z nich, do
którego wchodzi Polska, winien objąć
wszystkie państwa Europy środkowo-
wschodniej, położone między Niemcami
z jednej, a Rosją z drugiej strony, a nie-
mniej narody. A więc do blo-
ku Państw Środkowo-Europejskich
wchodzić by musiały państwa nad-
baltyckie, Polska, Czechosłowacja,
Węgry, Austria, państwa bałkańskie,
Rumunia oraz ewentualnie Turcja
i państwa skandynawskie z Fin-
landią.

gorączkowe zbrojenia i walkę konkurencyjną wszystkich przeciw wszystkim, lecz wyłącznie na zgodną i pozytywną współpracę dla zaspokojenia, budzenia i uszlachetniania potrzeb społecznych, na podnoszenie powszechnego dobrobytu i kultury oraz na pogłębianie uczuć solidarności i braterstwa. I to nie tylko w obrębie poszczególnych państw i narodów, ale na całym obszarze kuli ziemskiej.

III. Blok Państw Europy Środkowej

Po omówieniu ogólnych postulatów, dotyczących organizacji ludzkości w skali światowej, przejdźmy teraz z kolei do spraw węższych, dotyczących tej części Europy, w której znajduje się Polska.

Nie wchodząc w to, jakie bloki państw powstaną na świecie i zaznaczając jedynie, że muszą to być bloki bardzo potężne, gdyż inaczej nie byłoby one zdolne do pełnego i należytego wywiązywania się ze swych zadań – uważamy, że ten z nich, do którego wejdzie Polska, winien objąć wszystkie państwa Europy środkowej, położone między Niemcami a Rosją, zamieszkałe przez małe i średnie narody. A więc do Bloku Państw Środkowo-Europejskich wejść by musiały państwa nadbałtyckie, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Austria, państwa bałkańskie, Rumunia oraz ewentualnie Turcja i państwa skandynawskie z Finlandią.

gospodarczych, z całą świadomością ograniczamy się w niniejszym wywodach do kilku podstawowych założenia dla przyszłego ustroju polityczno-prawnego w skali stanowiącej światowych.

W zmierzających się w swych znaczących (w procesie ewolucji) formach ustrojowych, zawsze jednak zgodnych z wysuniętymi tu zasadami, istnieje narazie i twierdzenie, że istnieje możliwość solidarnego i zgodnego współżycia wszystkich państw i narodów świata.

Mając absolutną gwarancję bezpieczeństwa od zewnętrznych i wewnętrznych wrogów w postaci szybkiej i skutecznego pomocy i obrony międzynarodowej, państwa poszczególne państwa i narody, a w nich poszczególne jednostki ludzkie będą narazie mogły występować na zawsze w swym naturalnym

Nie wchodząc w to, jakie bloki w ogóle powstaną na świecie, uważamy, że ten do którego wejdzie Polska objąć powinien wszystkie państwa Europy Środkowej, położone między Niemcami a Związkiem Sowieckim^h, zamieszkałe przez małe i średnie narody. A więc do Bloku Środkowo-Europejskiego wejść by musiały państwa Skandynawskie, Nadbałtyckie, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Austria, państwa Bałkańskie wraz z Rumunią i ewentualnie Turcja.

w solidarnym społeczeństwie bezwzględnie. Dopiero w tak zmierzających w kierunku ustrojowych i politycznych dzieł mogła skierować swoją energię i wysiłki nie – jak dotąd –



Blok taki jest jedynym sposobem zapewnienia każdemu z tych państw, niezdolnych pojedynczo do skutecznej samoobrony, faktycznej i trwałej wolności oraz równości wśród wolnych państw Europy i Świata.

Bez takiego zjednoczenia położenie geograficzne między potężnymi Niemcami a potężną Rosją narzuca im fatalnie rolę bezsilnych ofiar obcej samowoli i rozgrywek. A ewentualne wejście w ściślejszy związek z jednym z tych możnych sąsiadów dla zabezpieczenia się przed drugim – nawet gdyby taki związek został oparty na zasadach formalnej równości, stałoby się nieuniknienie faktyczną jednostronną zależnością słabszego sojusznika od sprzymierzeńca wielokroć silniejszego, a więc narzucającego arbitralnie swą wolę słabszemu.

Należy jeszcze dodać, że wszystkie te małe i średnie narody odznaczają się wyjątkowo silnym przywiązaniem do odrębnych właściwości swej kultury oraz do swojej stale zagrożanej i obrażanej przez możnych sąsiadów i częstokroć nieproszonych protektorów dumy narodowej i niepodległości politycznej. A przecież niektóre z tych obecnie słabych politycznie narodów zajmują nie byle jaką pozycję, gdy idzie o ich udział i układ we wspólnym dorobku kulturalnym całej ludzkości, a niektóre z tych słabych państw chlubią się – i słusznie – swoją głęboko zakorzenioną od wieków kulturą polityczną, tradycjami wolnościowymi, bo-

gatymi doświadczeniami i osiągnięciami na polu pracy społecznej oraz bynajmniej nie odczuwają ochoty i potrzeby poddawania się przewodnictwu i wpływowi obcego państwa tylko dlatego, że to obce państwo ma nienasycone ambicje i apetyty imperialistyczne i posiada druzgocącą przewagę siły materialnej nad każdym poszczególnie ze swoich sąsiadów, zdobytą zresztą na historycznej drodze gwałtu, podstępów i podbojów.



III. Blok Państw Europy

Ze względu na silnie zarysowujące się w Europie Środkowej, a wskutek licznych krzywd i ciągłego zagrożenia jeszcze silniej odczuwane odrębności narodowe – poszczególne państwa Bloku Środkowo-Europejskiego powinny być w zasadzie państwami jednolitymi pod względem narodowościowym. Ewentualne bowiem tarcia z mniejszościami narodowymi mogłyby utrudniać i wypaczać problemy głębokich przemian ustrojowych, jakie w całym świecie będą musiały się dokonać, a których bezbolesny przebieg będzie w dużym stopniu zależał od stopnia solidarności narodowej w obrębie poszczególnych społeczeństw terytorialnych.



Na terenach o ludności narodowo mieszanej, licznych wewnątrz projektowanego Bloku (np. polskie kresy wschodnie, pogranicze węgiersko-rumuńskie itd.), ludności tych krajów powinny być w pełni pozosta-

Ze względu na silnie zarysowujące się na tym terenie a jeszcze silniej odczuwane i kulturowane odrębności narodowościowe¹ poszczególne państwa Bloku Środkowo-Europejskiego powinny być w zasadzie państwami jednolitymi pod względem narodowym, aby ewentualne tarcia z mniejszościami narodowymi nie utrudniały procesu głębokich przeobrażeń ustrojowych, jakie w całym świecie będą musiały się dokonać, a bezbolesność przebiegu których zależy będzie w wielkiej mierze od stopnia solidarności wewnątrz poszczególnych społeczeństw.¹

Na terenach o ludności narodowo-mieszanej, licznych wewnątrz projektowanego Bloku (np. Polskie Kresy Wschodnie, Macedonia, obszary Węgiersko-Rumuńskie itd.), ludności tych krajów musi być pozost-

wione faktyczne możliwości samodzielnego zadecydowania – z bezwzględnym wykluczeniem jakiegokolwiek bądź presji zewnętrznej ze strony takich czy innych mniej lub więcej niebezinteresownych przyjaciół i opiekunów, czy dany obszar (choćby najmniejszy) ma pozostać prowincją autonomiczną jednego z sąsiadujących z nim państw narodowych, czy też wejdzie on do bloku bezpośrednio w charakterze odrębnego państwa o mieszanym składzie ludności.

Gdzie zaś – ewentualnie – stosunki wzajemne między zamieszkującymi wspólny kraj narodowościami okażą się tak silnie zaognione, że wykluczona będzie możliwość niewymuszonej zgody i porozumienia między nimi, oraz gdzie z niezłomną nieustępliwością występują tendencje poszczególnych odłamów narodowościowych do wejścia w skład ościennych państw narodowych, tam wypadnie z konieczności zastosować ostateczny radykalny środek: dokonać podziału danego terytorium między odnośne państwa narodowe i w związku z takim podziałem przeprowadzić masowe przesiedlenia (jak to już miało miejsce między Turcją a Grecją z pozytywnym ostatecznie wynikiem)⁴.

Taki zabieg ostateczny – gdzie zajdzie jego konieczność – powinien być dokonany z zastosowaniem wszelkich środków, łagodzących bolesność jego przebiegu oraz bolesność jego skutków, z poszanowaniem specjalnych praw każdej z narodowości do szczególnie umiłowanych przez dany naród i szczególnie dro-

stawiona w pełni faktyczna możliwość zadecydowania bez presji zewnętrznej, czy dany obszar (choćby najmniejszy) ma pozostać prowincją autonomiczną jednego z państw narodowych, czy też wejdzie on do Bloku bezpośrednio w charakterze odrębnego państwa o ludności mieszanej.

^kGdzie zaś stosunki wzajemne między zamieszkującymi wspólną ojczyznę narodowościami okażą się tak silnie zaognione, iż wykluczona będzie możliwość zgody i porozumienia, tam wypadnie zastosować ostateczny radykalny środek – mianowicie – dokonać podziału danego terytorium między odnośne państwa narodowe i w związku z tym podziałem przeprowadzić masowe przesiedlenia, jak to już miało miejsce między Grecją i Turcją z pozytywnym ostatecznie wynikiem⁴. Zabieg taki, jeśli zajdzie jego konieczność, powinien być dokonany przy zastosowaniu wszelkich środków, łagodzących bolesność jego przebiegu, z poszanowaniem specjalnych praw każdej z zainteresowanych narodowości do szczególnie umiłowanego dorobku własnej kultury na podlegającym podziałowi obszarze.^k

gich mu ośrodków jego kultury na podlegającym podziałowi obszarze. Więc na przykład w razie ewentualnej konieczności podziału naszych obecnych kresów wschodnich między Polskę a wyodrębniającymi się z niej w charakterze odrębnych państw blokowych Zachodnią Białorusią i Zachodnią Ukrainą – miasta Wilno i Lwów, jako bezcenne dla całego narodu polskiego i państwa polskiego ośrodki wybitnie i prawie wyłącznie odwiecznej tu polskiej kultury, zamieszkałe w olbrzymiej większości przez autochtoniczną i bardzo patriotyczną ludność polską, musiałyby się znaleźć w granicach państwa polskiego⁵.



Należy przewidywać i taką jeszcze możliwość, że całość lub poważna część ludności białoruskiej czy ukraińskiej naszych wschodnich kresów zapragnie wejść ze swoimi terytoriami w skład sąsiadujących z nimi republik sowieckich – Białoruskiej i Ukraińskiej, a więc znaleźć się poza obrębem Bloku Państw Środkowo-Europejskich.

Otóż i takiemu życzeniu nie powinno się sprzeciwiać. A wówczas części obszaru obecnych kresów wschodnich, które przypadną ze sprawiedliwego podziału zwolennikom przyłączenia się do republik sowieckich, powinny będą odejść do tych republik.

Ewentualność taką można i należy przewidzieć dla wyraźnego zaznaczenia zasadniczego w takich przypadkach stanowiska.

Wszystkie państwa Bloku Środkowo-Europejskiego niezależnie od swej wielkości, zamożności, poziomu kulturalnego i siły muszą być w pełni i faktycznie równouprawnione. Świadomość i pewność tej równości, jak również pewność niemożności zmajoryzowania jednego państwa blokowego przez drugie – musi być absolutna.

Polska, pomimo to, że będzie w tym Bloku państwem największym i że zajmie w nim centralne położenie geograficzne, nie powinna ani z tych ani też z ewentualnie jakichś innych jeszcze powodów rościć sobie pretensji do formalnego przewodnictwa w Bloku czy do innych w nim przywilejów, chociażby tylko prestiżowych. Faktyczne znaczenie Polski w Bloku wynikać powinno nie z przywilejów formalnych, lecz z pozytywnej roli, jaką zechce i potrafi ona pełnić w rodzinie państw zblokowanych w myśl hasła „wolni z wolnymi, równi z równymi” dla dobra nie tylko własnego ale też i dla dobra powszechności.



Czwarty z kardynalnych mankamentów organizacyjnych dotychczasowej Ligi Narodów polega na tym, że nader subtelna i drażliwa kwestia uprawnień kulturalnych dla mniejszości narodowych jest w niej postawiona i załatwiana w płaszczyźnie rozgrywek między państwami, a więc w płaszczyźnie dla spraw tych niewłaściwej. Wynika to z tego, że Liga, jakkolwiek nosi nazwę Ligi Naro-

dów, jest wyłącznie i jedynie Ligą państw, czyli wspólnot terytorialnych, podczas gdy narody, jako wspólnoty kulturalne, nie są w niej ani zorganizowane, ani reprezentowane. W zreformowanej Lidze Narodów błąd ten powinien być naprawiony.

W epoce, z której wychodzimy, a tym bardziej w epoce, w którą wступujemy, żaden naród nie może zamknąć się ściśle i bez reszty w ramach jednego państwa. Pomijając już narody rozproszone i bezdomne, jak Żydzi i Cyganie, nawet narody mające własne siedziby i państwa narodowe, mają swych licznych przedstawicieli za granicą. I to nie tylko w strefach przygranicznych, ale też i rozproszoną po świecie emigrację, nieraz bardzo liczną (np. Irlandczycy, Włosi i Polacy w Ameryce). A weźmy pod uwagę i takie zjawisko jak Szwajcaria, w której Niemcy, Francuzi i Włosi, poczuwając się do wspólnej dla nich wszystkich narodowości szwajcarskiej, nie rezygnują przez to bynajmniej z mocnych więzi kulturalno-narodowych, łączących poszczególne odłamy Szwajcarii z ludnością Austrii, Niemiec, Włoch i Francji. A związek kulturalno-narodowy południowych republik amerykańskich między sobą oraz z ludnością Hiszpanii i Portugalii. A więź kultury anglosaskiej i języka angielskiego między Anglią i jej dominiami z jednej strony a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej – z drugiej. Albo mocna więź kultury francuskiej między ludnością Francji, wallońską częścią Belgii oraz francuską częścią ludności Kanady.

W warunkach głębokiej ewolucji, jaką przeżywa obecnie ludzkość, problem wspólnot narodowo-kulturalnych należy do najdonioślejszych. A przy niedostatecznym dotąd zrozumieniu dla niego, a stąd i niedocenianiu oraz przy nieszczerych, połowicznych i nieudanych próbach kompromisowego uporządkowania stosunków w tej dziedzinie – jest ta sprawa źródłem groźnych dla świata zarazków moralnych (nacjonalizmów) i nieustannych konfliktów. Bezpieczeństwo i pokój w świecie oraz dobro powszechne wymagają, aby problem wspólnot narodowo-kulturalnych został nareszcie raz na zawsze uregulowany bezkompromisowo, w sposób wykluczający przyczyny dotychczasowych tarć w tej dziedzinie. A może to się dokonać jedynie w skali światowego porozumienia.

Każdej jednostce ludzkiej, niezależnie od miejsca jej zamieszkania i przynależności państwowej, musi być udostępniona w ramach porozumienia międzynarodowego możliwość jak najpełniejszego udziału w życiu tej wspólnoty narodowo-kulturalnej, do której dana jednostka we własnej swej świadomości czuje się przynależna i do której należeć pragnie. W tym celu powinny powstać eksterytorialne w skali światowej o uprawnieniach publiczno-prawnych, wolne organizacje poszczególnych wspólnot narodowo-kulturalnych z własną suwerennością w sprawach organizacyjnych własnej kultury narodowej.

Spólnoty narodowo-kulturowe na całym świecie (nie wyłączając naj-

mniejszych i najbardziej zacofanych pod względem kulturalno-cywilizacyjnym) powinny wejść bezpośrednio do Ligi Narodów i utworzyć w niej na zasadach pełnego równouprawnienia obok istniejącej dotąd lecz odpowiednio zreformowanej, jak omówiliśmy to wyżej, Światowej Federacji Państw, równorzędną i autonomiczną Światową Federację Spólnot Narodowych, wyposażoną ze swej strony w nadrzędną suwerenność w granicach swoich zadań i korzystającą z posiadanych przez Ligę jako całość środków egzekutywy.

¹Odmienne niż w Światowej Federacji Państw, do której, jak uzasadniliśmy to nieco wyżej, państwa mniejsze należeć powinny nie bezpośrednio lecz przez swoje potężne bloki – do Światowej Federacji Spólnot Narodowo-Kulturalnych wszystkie spólnoty (nawet najmniejsze) powinny wchodzić bezpośrednio. Przyczyna tej różnicy tkwi w tym, że każde z państw reprezentuje (jeśli nawet nie wyłącznie to jednak zawsze w stopniu bardzo znacznym) siłę materialną, która w poszczególnych państwach nie jest równa, a więc system bloków chronić będzie państwa słabsze przed materialną przewagą państw silniejszych. Natomiast spólnoty narodowo-kulturalne powinny reprezentować w swej Federacji Światowej wyłącznie odrębności i walory kulturalne poszczególnych narodów z wyeliminowaniem obcych w tej płaszczyźnie momentów siły i przewagi materialnej, a więc z wykluczeniem niebezpieczeństwa majoryzacji. W tych warunkach bezpo-

dni udział każdej bez wyjątków wspólnoty narodowo-kulturalnej w ich Federacji Światowej jest nie tylko możliwy, ale wysoce pożądany i nawet konieczny ze względu na specyficzne walory oryginalności, jakie każda z tych wspólnot wnosić może (a więc powinna wnosić) do kultury światowej.¹

^mZasady Światowej Federacji Wspólnot Narodowo-Kulturalnych^m byłyby następujące:

a) obrona narodowości słabszych przed wszelką przemocą ze strony silniejszych oraz wyłączne prawo arbitralnego rozstrzygania sporów w tej dziedzinie,

b) udzielanie pomocy międzynarodowej (o charakterze kulturalnym i materialnym) narodom zacofanym kulturalnie, celem podniesienia ich kultury narodowej do poziomu kultur narodów przodujących (pomoc ta może być udzielana tylko w sposób i formie wykluczającej monopol patronacki jednego narodu nad drugim, a więc faktyczne wynaradawianie narodu patronowanego przez naród patronujący),

c) współpraca międzynarodowa w zakresie wymiany dóbr kulturalnych,

d) koordynacja w skali światowej prac naukowo-badawczych.



ⁿZreformowana w ten sposób dotychczasowa Liga Narodów, dla której właściwszą stałaby się nazwa Światowego Związku Państw i Wspólnot Narodowo-Kulturalnych, dopie-

ro wówczas uzyska możliwość wywiązywania się ze swych zadań, skutecznie służąc wielkim i pięknym celom, dla których została powołana.¹¹

Licząc się z przejściowym charakterem¹² obecnej epoki, w której dokonywać się muszą¹³ głębokie przeobrażenia w stosunkach międzyludzkich, z całą świadomością ograniczamy się w naszych tu wytycznych do kilku podstawowych założeń dla przyszłego ustroju międzypaństwowego i międzynarodowego.

W zmieniających się w swych szczegółach formach ustrojowych, zgodnych jednak zawsze z wysuniętymi tu¹⁴ zasadami, zaistnieje nareszcie trwała możliwość i pewność opartego na powszechnej solidarności współżycia wszystkich państw i narodów świata.

Mając 'absolutną gwarancję bezpieczeństwa' od zewnątrz oraz zapewnioną w potrzebie szybką i skuteczną pomoc i obronę międzynarodową, poszczególne państwa i narody, a w nich poszczególne jednostki ludzkie będą nareszcie mogły wyzbyć się dotychczasowego lęku przed grożącą im zmorą zewnętrznej przemocy¹⁵. A przestawianie życia gospodarczego w poszczególnych państwach i na całym świecie na tory planowej gospodarki naturalnej usunie dotychczasową krzywdę społeczną.

Dopiero w tak zmienionych warunkach ustrojowych będzie mogła ludzkość skierować swoją wolę i energię nie – jak dotąd – na gorączkowe zbrojenia i walkę konkurencyjną wszystkich ze wszystkimi, lecz wyłącznie na pozytywną i spokojną pracę

Nie trzeba dowodzić rzeczy oczywistej, że Blok Państw Europy Środkowej, złożony z państw położonych nawet w stopniu najmniejszym, nawet w postaci ukrytej, jakkolwiek

Ale niekoniecznie powinno dojść do tego. Mamy w Europie jaskrawe przykłady z narodem niemieckim, którego zwarte części mieszkają, granicząc z Rzeszą Niemiecką, na czysto niemieckich obszarach państw innych. Ale ani Niemcom austriackim, ani tym bardziej szwajcarskim nie uśmiecha się wcale myśl włączenia się do Wielkiego Rajchu. Bardziej możliwe byłoby przypuszczenie odwrotne, jeśli chodzi o ludność niemiecką na obszarach pogranicznych z Austrią i Szwajcarią. Niemiec szwajcarski woli mocną więź wspólnej państwowości ze szwajcarskimi Francuzami i Włochami niż z narodowym państwem niemieckim. Tak samo Białorusini i Ukraińcy na naszych kresach wschodnich, nawet jeśli i nie zechcą – co jest prawdopodobne – należeć do Polski, najprawdopodobniej będą woleli wchodzić jako wolne chociaż małe państewka do Bloku Środkowo-Europejskiego niż znaleźć się w granicach Związku Republik Sowieckich.

★

Przy tworzeniu Bloku Państw Europy Środkowej należy przewidzieć i inne jeszcze ewentualności. Na przykład ludność słowiańska północno-wschodnich terytoriów Królestwa Włoskiego i pogranicza au-

dla zaspakajania potrzeb społecznych, podnoszenia powszechnego dobrobytu i kultury oraz pogłębiania solidarności i uczuć braterstwa i to nie tylko w poszczególnych narodach czy krajach ale na całym obszarze kuli ziemskiej.

striackiego z Jugosławią na pewno zechce odejść do Jugosławii, która powinna się przekształcić z obecnego państwa o charakterze centralistycznym na federację szeregu wolnych mniejszych republik. Do takiej federacji – co wcale nie jest wykluczone – zechciałaby prawdopodobnie włączyć się i Bułgaria.

Prócz Federacji Jugosłowiańskiej mogą powstać wewnątrz Bloku Środkowo-Europejskiego i inne jeszcze federacje, o ile zainteresowane państwa będą sobie tego z tych czy innych względów życzyły. Na przykład federacja Litwy, Łotwy i Estonii. Albo federacja Republiki Czeskiej z Republiką Słowacką zamiast obecnej Czechosłowacji, w której Słowacy są majoryzowani przez Czechów. Do niej ewentualnie mogłaby się dołączyć i Polska. Albo federacja Zachodniej Białorusi, Zachodniej Ukrainy i Polski. Przy organizowaniu Bloku wszystkie tego rodzaju tendencje powinny być bez przeszkód uwzględniane, a w przyszłości również nie powinny być krępowane.

Różnorodnych poprawek granicznych zarówno wewnątrz naszego Bloku jak i z jego sąsiadami może być sporo. Tam gdzie występują wyraźne tendencje, nie wolno ich negować ani stawiać im przeszkód. Przeciwnie – wszystkie takie sprawy graniczne trzeba radykalnie i sprawiedliwie (a więc bez krzywdy słabszego) uregulować według jednolitych zasad przyjętych i bronionych nie tylko przez Blok Państw Europy Środkowej ale i przez Światowy Związek Państw i Spółnot Narodowych.



Nie trzeba dowodzić rzeczy oczywistej, że Blok Państw Europy Środkowej, złożony z państw pozbawionych nawet w stopniu najmniejszym, nawet w postaci ukrytej jakichkolwiek tendencji zaborczych, na pewno nie będzie zagrażał niczyjej niepodległości.

Natomiast powstanie takiego Bloku spowoduje wygaśnięcie apetytów zewnętrznych na części składowe a nawet na całość jego obszaru.

Blok Państw Europy Środkowej będzie najbardziej szczerym, najbardziej gorliwym i najbardziej wiernym rzecznikiem powszechnego pokoju, powszechnego rozbrojenia i powszechnej solidarności tak w Europie jak i na całym świecie.

IV. Wytyczne dla ustroju Polski

W ramach Bloku Państw Europy Środkowej, wchodzącego w skład Światowego Związku Państw i Spółnot Narodowych, Rzeczpospolita Polska powinna stać się wielką wspólnotą terytorialną wolnych i równouprawnionych obywateli, połączonych ze sobą licznymi i mocnymi więzami powszechnej solidarności. Cały obszar Polski powinien stanowić jedno wielkie i planowo (lecz nie centralistycznie) prowadzone gospodarstwo narodowe, obliczone nie na zyski koniunkturalne lecz na możliwie najpełniejsze i najdoskonalsze zaspokajanie potrzeb przede wszystkim ogółu

IV. Wytyczna dla ustroju Polski

W ramach Bloku Państw Europy Środkowej, wchodzącego w skład Światowego Związku Państw i Spółnot Narodowych, stać się powinna Polska wielką wspólnotą terytorialną wolnych i równouprawnionych obywateli, połączonych ze sobą więziami powszechnej solidarności, cały zaś obszar Polski – jednym wielkim i planowo prowadzonym gospodarstwem naturalnym, obliczonym nie na zyski, lecz na możliwie najpełniejsze zaspokajanie potrzeb powszechności.

swych obywateli, a następnie i całej ludzkości.

Nauczona doświadczeniami własnymi i światowymi, zgodnie z pielęgnowaną w kulturze polskiej wielowiekową tradycją swych dziejów przedrozbiorowych, Rzeczpospolita Polska powinna się zreorganizować jako państwo oparte na najszerszym samorządzie. Przy tym władza państwowa w Polsce nie powinna być przeciwstawna oddolnemu samorządowi jako czynnik od niego odrębny i nad nim dominujący. Natomiast musi ona stać się jego emanacją na najwyższych szczeblach koordynacji, planowania, kierownictwa, egzekutywy i kontroli.



Likwidując u siebie wadliwości, właściwe tradycyjnej „demokracji wyborów”, której wyrazem jest dotychczasowy parlamentaryzm, redukujący faktyczną aktywność obywateli do okresowego składania kart wyborczych i oddający ster sprawami publicznymi w ręce „zawodowych ideowców”, licytujących się w demagogicznych walkach o głosy wyborcze, a więc o władzę nad społeczeństwem – zreformowana Rzeczpospolita Polska powinna rozbudować ustrój publiczno-prawny w postaci dwóch wzajemnie się uzupełniających i przeplatających samorządów powszechnych: powszechnego samorządu użytkowników i powszechnego samorządu pracy.

Oba te powszechne samorzady powinny być rozbudowane na zasadach

Nauczona doświadczeniem własnym i światowym, zgodnie z wielowiekową tradycją dziejów przedrozbiorowych, Rzeczpospolita Polska powinna się zreorganizować jako państwo demokratyczne, oparte na jak najszerszym samorządzie. Przy czym władza państwowa w nie powinna być w Polsce – jak to jest obecnie – przeciwstawna samorządowi, jako czynnik od niego odrębny i nad nim górujący, lecz musi stanowić jego emanację na najwyższych szczeblach koordynacji, planowania, dyspozycji, kierownictwa, egzekutywy i kontroli.

Unikając wadliwości, występujących zwykle w parlamentarnej demokracji wyborów, zreformowana Rzeczpospolita Polska rozbudować powinna swój samorząd publiczno-prawny w dwóch kolaborujących ze sobą i uzupełniających się wzajemnie płaszczyznach, jako samorząd użytkowników-konsumentów oraz jako samorząd pracy, organizując go metodą demokracji spółdzielczej, a więc dobrowolności powstawania i rozwiązywania się oddolnych komórek systemu, wszechstronnej i stałej aktywności uczestników oraz wielostopniowego federalizmu.

oddolnie narastającej demokracji, posługującej się metodą zbiorowej zaradności, wymagającej konsekwentnego stosowania wielostopniowego federalizmu, którego wyjściową komórką jest wolna jednostka, występująca w nielicznym zespole swobodnie dobranych uczestników.

System ten wyklucza niebezpieczeństwo wykołajeń życia publicznego i społecznego na manowce dyktatur i totalizmów, natomiast zapewnia wolnej jednostce ludzkiej najszersze możliwości indywidualnej i zbiorowej inicjatywy, zgodnej z interesem własnym i powszechnym. System ten zapewni najszerszym masom społecznym faktyczne możliwości solidarnego, wszechstronnego, kompetentnego, twórczego i pozytywnego udziału we wszystkich różnorodnych procesach życia społecznego i publicznego.

A w życiu tym zaczną dochodzić do steru zamiast „zawodowych ideowców”, których podstawową kwalifikacją jest umiejętność zdobywania dla siebie głosów wyborczych lub umiejętność trzymania społeczeństwa w kleszczach upozorowanej sztyldami demokratycznymi faktycznej dyktatury – „ideowi zawodowcy”, wysuwani w drodze naturalnych oddolnych procesów selekcyjnych jako najodpowiedniejsi specjaliści do umiejętności, lojalnego i odpowiedzialnego wykonywania zleczanych im konkretnych zadań.

★

Przekształcająca się w tym kierunku Rzeczpospolita Polska prze-

Zapewni to najszerszym masom społecznym możliwość faktycznego, kompetentnego, twórczego, solidarnego i pozytywnego udziału w procesach życia publicznego.

Zreformowana Rzeczpospolita Polska powinna przestać być ode-

stanie być oderwanym od żywych ludzi celem samym dla siebie, górującym nad ich realnymi, życiowymi interesami, łamiącym ich wolność i czyniącym z nich uległe ofiary samowoli i eksperymentów w rękę każdorazowych dzierżycieli władzy państwowej.

Rzeczpospolita Polska powinna stać się terytorialną wspólnotą wolnych, solidarnych i zbiorowo zaradnych obywateli, powołana do życia, by obywatelom swym zapewnić:

1) wolność osobistą,
2) osobiste bezpieczeństwo oraz skuteczną i łatwą do szybkiego uzyskania obronę przed każdą przemocą i każdą krzywdą,

3) zespół środków materialnych, wystarczających do normalnej egzystencji na równym poziomie z ludnością zarobkującą, dla osób niezdolnych do pracy zarobkowej lub wolnych od jej obowiązku (dzieci, starcy, emeryci, inwalidzi, chorzy, ucząca się młodzież, bezrobotni, nie mogący pomimo starań uzyskać odpowiedniego dla siebie zarobkowego zatrudnienia itd.),

4) możliwości dla wszystkich zdobywania i pogłębiania wiedzy ogólnej i specjalnej oraz rozwijania zdolności przyrodzonych,

5) przez powszechny samorząd użytkowników – faktyczne możliwości wszechstronnej inicjatywy oraz kontroli we wszystkich dziedzinach zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb zarówno własnych jak i całego społeczeństwa,

6) przez powszechny samorząd pracy – społecznie użyteczne zatrud-

owanym od żywych ludzi celem samym w sobie, górującym nad ich realnymi interesami, łamiącym ich wolność i czyniącym z nich ofiary samowoli w rękę każdorazowych dzierżycieli władzy państwowej.

Rzeczpospolita Polska powinna stać się związkiem terytorialnym obywateli, powołanym do życia, aby zapewnić im:

1) wolność osobistą,
2) bezpieczeństwo oraz skuteczną a łatwą do szybkiego uzyskania obronę przed przemocą i krzywdą,

3) możliwość zdobywania i pogłębiania wiedzy ogólnej i specjalnej oraz rozwoju uzdolnień przyrodzonych,

4) poprzez szeroko rozbudowany metodą spółdzielczą samorząd użytkowników-konsumentów – faktyczną możliwość wszechstronnej inicjatywy i skutecznej kontroli społecznej we wszystkich dziedzinach zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb zbiorowości ludzkiej,

5) poprzez szeroko rozbudowany metodą spółdzielczą samorząd pracy

dnienie w warunkach pracowniczego samorządu, z wykluczeniem wyzysku, poniżenia i znieprawienia pracy oraz z zapewnieniem czynnikowi pracy właściwego dłań i skutecznego udziału w procesach planowania, organizacji i kontroli zarówno w sprawach pracy jak i w innych sprawach ogólnych, w których czynnik pracy występuje,

– społecznie pożyteczne zatrudnienie zarobkowe z wykluczeniem wyzysku, poniżenia i znieprawienia pracy, przy zapewnieniu czynnikowi pracy właściwego udziału w procesach planowania, organizacji i kontroli w dziedzinie spraw pracy,

6) osobom niezdolnym do pracy zarobkowej względnie zwolnionym od niej (dzieciom, starcom, chorym, ułomnym, uczące się młodzieży itd.) – środki materialne, niezbędne dla normalnej kulturalnej egzystencji,

7) nienaruszalność własności prywatnej w zakresie środków osobistego użytkowania i osobistej konsumpcji oraz w zakresie posiadania narzędzi, względnie warsztatów osobistej lub przeważnie osobistej pracy właściciela (natomiast własność, jako źródło zysku, ulec powinna wywłaszczeniu na rzecz państwa, jako wspólnoty, obejmującej całą ludność Polski),

7) nienaruszalność własności prywatnej w zakresie środków zaspokajania osobistych potrzeb materialnych i kulturowych właściciela oraz w zakresie posiadania narzędzi (względnie warsztatu) osobistej lub przeważnie osobistej pracy zarobkowej właściciela; natomiast narzędzia i środki produkcji, stanowiące dla ich właściciela źródło zysków bez własnej jego pracy lub zysków z zatrudniania najemników, powinny ulec wywłaszczeniu na rzecz państwa, jako wspólnoty, obejmującej całą ludność Polski,

8) przez Związek Państw Europy Środkowej oraz Światowy Związek Państw i Spólnot Narodowych – obywatelstwo światowe.

8) poprzez Związek Państw Europy Środkowej oraz Światowy Związek Państw i Spólnot Narodowo-Kulturalnych – obywatelstwo światowe.

[*J. Wolski,*] *Przesłanki i wytyczne ustrojowe*, s. 1–22, maszynopis.

Jan Zacharkiewicz [J. Wolski], Przesłanki i wytyczne ustrojowe. Odczyt wygłoszony dnia 4 września 1937 roku na zebraniu dyskusyjnym Polskiego T[owarzystwa] Studiów Społecznych w Warszawie, Warszawa 1937 wrzesień, s. 1–10, maszynopis powielany.

Przepisy literowe:

Zmiany merytoryczne w tekście w „Rzeczpospolitej Ludowej”

a – a *W to miejsce*: Właśnie te państwa wywołały obecną Drugą Wojnę Światową. A cynizm i okrucieństwa, stosowane w tych państwach w odniesieniu do własnych społeczeństw, w sposobach prowadzenia wojny, w traktowaniu i niszczeniu narodów podbitych – świadczą o głębokim i potwornym zdziczeniu moralnym już nie tylko poszczególnych jednostek i grup społecznych, ale – jeśli idzie o Niemcy – nawet całego narodu.

Nie ma już dziś wątpliwości, że wojna skończy się porażką tego nowego barbarzyństwa, przy czym musi być raz na zawsze usunięta sama możliwość powtórzenia się czegoś podobnego. A to możliwe jest jedynie w drodze gruntownej w całym świecie przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego. Przebudowa pójść powinna w kierunku

b – b *Zastąpione przez*: wymiennej

c – c *W to miejsce*: społecznych przy pełnym wykorzystaniu podaży pracy ludzkiej.

Z dotychczasowych rozważań wysuwają się dwie zasadnicze przesłanki do ustalenia wytycznych dla ustroju powojennego. Pierwsza przesłanka – to ścisłe połączenie całej ludzkości w nadrzędnym związku światowym, wyposażonym w sprzężystą a niezawodną egzekutywę. Druga przesłanka – to przestawienie w całym świecie, nie wyłączając żadnego kraju, stosunków gospodarczo--społecznych z torów gospodarki wymiennej na tory planowej gospodarki naturalnej. Dlatego też rozmaite projekty przebudowy ustroju Polski, nie liczące się z powyższymi przesłankami a wychodzące z założenia, że zmiana ustroju Polski powinna polegać przede wszystkim na większym niż dotąd uwzględnieniu tradycji krajowej i specyficznych właściwości polskich – uznać należy za błędne w samym ich założeniu.

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień zaznaczamy, iż przy planowaniu szczegółowych prawnych ram ustrojowych uważamy za konieczne respektować specyficzne właściwości i tradycje krajowe. Natomiast twierdzimy, że przy ustalaniu podstawowych zasad ustrojowych (i to zarówno w Polsce jak i w każdym innym państwie powojennym) wypadnie liczyć się przede wszystkim z obiektywnymi koniecznościami w skali światowej.

Wytyczne w sprawie reformy ustroju międzypaństwowego i międzynarodowego

Gdy idzie o kolejność w

d – d *W to miejsce*: najpierwszą

e – e *W to miejsce*: reformy ustrojowe

f – f *W to miejsce*: ostrzegają wyraźnie przed błędami jakich uniknąć należy przy ponownym przystąpieniu do międzynarodowego zorganizowania ludzkości

g – g *Wyraz Liga zastąpiony wyrazem*: Związek Światowy. *Analogicznie w następnych akapitach, kiedy dotyczy to przyszłości.*

h – h *W to miejsce*: poza Niemcami (które przez dłuższy okres czasu będą musiały stanowić wyodrębniony obszar, pozostający z racji choroby prusko-bismarkowsko-hitlerowskiej pod specjalnym zarządkiem z ramienia Związku Światowego) państwa Europy Środkowej

i – i *Wyrazy usunięte.*

j – j *Wyrazy usunięte.*

k – k *W miejsce danego akapitu, jako ciąg dalszy poprzedniego*: *Opozycja conajmniej 20 proc. głoszących mieszkańców terenu przesądza o utworzeniu w nim odrębnego państwa blokowego.*

l – l *Akapit usunięty.*

m – m *Zastąpione słowami*: Zadania tej Federacji

n – n *Akapit usunięty.*

o – o *W to miejsce*: nadchodzącej epoki, kiedy to w szybkim tempie dokonywać się będą

p *Wstawiony wyraz*: podstawowymi

r – r *Zastąpione słowami*: w pełni zagwarantowane bezpieczeństwo.

s *Ciąg dalszy zdania*: oraz skierować swoją wolę i energię nie, jak dotąd, na gorączkowe zbrojenia i walkę konkurencyjną z całym światem, lecz wyłącznie na spokojną pozytywną pracę nad zaspakajaniem potrzeb społecznych, podnoszeniem powszechnego dobrobytu i kultury oraz nad pogłębianiem solidarności i uczuć braterstwa i to nie tylko we własnym narodzie czy kraju, ale na całej kuli ziemskiej. *W tym miejscu kończy się tekst w „Rzeczpospolitej Ludowej”.*

Przypisy:

¹ „Ze zrozumiałych względów powyższe zdanie zostało tak zredagowane, by wyglądało, że było ono napisane przed Drugą Wojną Światową” (Przypis J. Wolskiego z 1956 r.).

² Liga Narodów (ang. League of Nations, franc. Société des Nations) – organizacja międzynarodowa, której głównym celem było zabezpieczenie pokoju i rozwój współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach. Pakt Ligi, pierwotnie przyjęty 14 II 1919 r. i ostatecznie 28 IV 1919 r. na sesji plenarnej Konferencji Pokojowej w Paryżu, został integralną częścią Traktatu Wersalskiego i wraz z nim wszedł w życie z dniem 20 I 1920 r. Do Ligi mogły należeć państwa, dominia brytyjskie oraz kolonie z rozwiniętym samorządem wewnętrznym. Pakt pierwotnie podpisały 44 państwa – 31 uczestników wojny po stronie Ententy oraz 13 zaproszonych państw neutralnych w I wojnie światowej.

³ Z pierwotnych 44 sygnatariuszy Pakty Ligi Narodów Stany Zjednoczone nie zostały jej członkiem (Kongres nie ratyfikował Traktatu Wersalskiego), natomiast z czasem wstąpiły inne państwa – m.in. Niemcy i ZSRR. W ciągu istnienia Ligi (1920–1946) należały do niej ogółem 63 państwa, z których w latach 1925–1939 opuściło ją bądź zostały wykluczone 16, w tym Japonia, Niemcy, Włochy i ZSRR.

⁴ Po zakończonej całkowitą klęską wojsk greckich wojnie grecko-tureckiej (1919–1922), Grecja podpisała 24 VII 1923 r. w Lozannie traktat pokojowy, w którym zwróciła Turcji zdobyte przez siebie w 1920 r. tereny w zachodniej części Małej Azji, oraz konwencję o wymianie ludności. Na tej podstawie ok. 1,5 mln Greków zamieszkałych od wieków w Małej Azji zostało zmuszonych do przesiedlenia się do Grecji. Trudna ich integracja ze społeczeństwem greckim ostatecznie dokonała się.

⁵ „Względnie każde z tych miast mogłoby wejść do Bloku Państw Europy Środkowej w charakterze osobnego państewka z zastrzeżonymi w nim przez jego konstytucję i zagwarantowanymi przez konstytucję Bloku specjalnymi uprawnieniami i specjalnymi zobowiązaniami dla Polski, Zachodniej Białorusi i Litwy, gdy idzie o Wilno, oraz dla Polski i Zachodniej Ukrainy, gdy idzie o Lwów” (Niewiadomej daty przypis J. Wolskiego).